

Alina Doroszevska
Ogród Botaniczny UW

Alicja Piekietko-Zemanek
Bogdan Zemanek
Ogród Botaniczny UJ

WZNOWIENIE PRAC NAD SŁOWNIKIEM NAZW POLSKICH ROŚLIN OBCEGO POCHODZENIA

Polskie nazewnictwo botaniczne opiera się w dużej mierze na ludowych nazwach roślin, które używane były od najdawniejszych czasów. Nazwy te, często o pięknym polskim brzmieniu, jak np. nostrzyk, orlik, żankiel, weszły do literatury botanicznej dzięki XVI-wiecznym zielnikarzom.

Inaczej przedstawia się sprawa z roślinami obcego pochodzenia. Dla roślin tych już od dawna starano się wprowadzać nazwy polskie, gdyż używanie nazw łacińskich, często bardzo skomplikowanych fonetycznie, było w praktyce zbyt uciążliwe. Ogromnego trudu tworzenia polskich nazw dla egzotycznych roślin podjął się w XIX w. Ignacy Rafał Czerwiakowski w dziełach „Botanika szczególna” (1849—1863) oraz „Catalogus plantarum in Horto Botanico Cracoviensi...” (1864).

Niestety, nazwy Czerwiakowskiego, opierające się głównie na dosłownym tłumaczeniu z łaciny, były w większości przypadków dziwolągami językowymi, które przez długie lata utrzymały się w literaturze, jak na przykład płaskla (*Platyserium*), fręzlica (*Catasetum*), spłasta (*Platytheca*), wielimać (*Pleiogyne*).

Józef Rostafiński ogłosił w 1900 r. „Słownik polskich imion rodzajów oraz wyższych skupień roślin”, zawierający zestawienie nazw roślin używanych w piśmiennictwie polskim. Jakkolwiek w pracy tej, stanowiącej cenną publikację dla historii nomenklatury, znalazło się wiele polskich nazw roślin obcego pochodzenia, nie wyczerpała ona, ani nie rozwiązała zagadnienia.

Od tego czasu znajomość roślin obcych w naszym kraju znacznie się rozszerzyła, a tym samym wzrosło zapotrzebowanie na nazwy polskie dla roślin wywodzących się z różnych stron świata. Upominają się o nie nie tylko rolnicy, ogrodnicy, farmaceuci, ale także poszukują ich literaci, tłumacze, nauczyciele, młodzież szkolna, a wreszcie liczni miłośnicy roślin.

Utworzenie w 1962 r. Komisji Nazewnictwa dla roślin obcego pochodzenia w obrębie Komitetu Botanicznego PAN było spowodowane wyraźną potrzebą społeczną. Przewodniczącą Komisji została doc. dr Ludmiła Karpowiczowa.

Rezultatem wstępnych prac Komisji było szereg publikacji, zawierających propozycje nazw roślin, poddanych pod szeroką dyskusję. W miarę opracowywania

ukazywały się one jako publikacje Ogrodu Botanicznego UW, nakładem Uniwersytetu Warszawskiego, w formie pojedynczych zeszytów, zatytułowanych „Projekt nazw roślin zielnych i drzewiastych” (1964—1970). Syntezą prac Komisji był wydany w 1972 r. „Słownik nazw roślin obcego pochodzenia” pod redakcją Ludmiły Karpowiczowej, uzupełniony w następnym roku suplementem. Słownik i suplement zawierają razem około 5 tys. haseł, co w praktyce jest niewystarczające. Nakład słownika był niewielki, zaledwie 350 egzemplarzy i jest od dawna wyczerpany. Ponadto niektóre zamieszczone w nim hasła budzą pewne zastrzeżenia. Stąd wyłoniła się potrzeba przygotowania nowego, rozszerzonego słownika według jednolicie ustalonych zasad.

W związku z tym Rada Ogrodów Botanicznych i Arboretów w Polsce powołała w 1974 r. nową Komisję Nazewnictwa. W skład Komisji weszli przedstawiciele ośrodka warszawskiego, krakowskiego, poznańskiego i kórnickiego.

Przed przystąpieniem do pracy nad nowym wydaniem słownika wyłoniła się konieczność ustalenia ogólnych zasad tworzenia polskich nazw. Istniejący słownik nie podaje bowiem takich zasad, co było powodem wielu niekonsekwencji.

Celem niniejszego artykułu jest poddanie pod szeroką dyskusję ustalonych przez obecną Komisję Nazewnictwa zasad tworzenia polskich nazw roślin.

Projekt ogólnych zasad ustalania polskich nazw roślin obcego pochodzenia

I. Ogólne wytyczne

1. Należy w miarę możliwości zachować nazwy podane w „Słowniku nazw roślin obcego pochodzenia” (Karpowiczowa, 1972). Jedynie w wyjątkowych przypadkach można wprowadzić zmiany, które powinny być dokładnie uzasadnione. Przy wprowadzeniu nowej nazwy, podana w słowniku zachowana będzie jako synonim (w przypadku nazw używanych od dawna).

2. Dotychczasowa forma opracowania słownika wydaje się zbyt głośłowna. Przy ustalaniu nazw wynika szereg wątpliwości, które powinny być uzasadnione z przytoczeniem materiałów źródłowych.

II. Źródła nazewnictwa

1. Poza literaturą podaną w słowniku (Karpowiczowa, 1972) należy uwzględnić szereg innych pozycji. Nawiązując do pracy poprzedników Komisja będzie się opierała w pierwszym rzędzie na słowniku Rostafińskiego (1900). W szerszym zakresie należy uwzględnić słowniki i flory obce, w których podawane są nazwy tubylcze i miejscowe, które należy wprowadzić do nomenklatury polskiej, jeśli stosowane są w różnych językach (np. awokado, rambutan, kumkwat i in.).

2. Słowniczek terminów łacińsko-polskich zamieszczony na str. 301 słownika (Karpowiczowa, 1972) wymaga przeredagowania i uzupełnienia. Chodzi zarówno o właściwe tłumaczenie terminów łacińskich, jak i dobranie poprawnej językowo nazwy polskiej.

III. Tok postępowania

1. Nazwy łacińskie powinny być podane zgodnie z przepisami najnowszego wydania Międzynarodowego Kodeksu Nomenklatury Botanicznej (MKNB).

2. Ustalanie nazw polskich jest niezależne od przepisów MKNB, które dotyczą nomenklatury łacińskiej.

3. Nie obowiązuje zasada pierwszeństwa i nie zachowuje się niektórych dziwacznie brzmiących nazw staropolskich, mimo, że były one najwcześniej publikowane.

4. Zostają zachowane nazwy mające wieloletnią tradycję, chociaż zostały one niezbyt szczęśliwie ustalone — jest to odpowiednik *nomina conservanda*.

5. Przyjmuje się zasadę binominalną w nazewnictwie, a jednowyrazowe nazwy zwyczajowe zostają podane jako synonimy. W wyjątkowych przypadkach nie uniknie się nazw jednowyrazowych, na przykład kiedy poszczególne gatunki jednego rodzaju posiadają odrębne, szeroko rozpowszechnione nazwy zwyczajowe, np. nazwy owoców cytrusowych.

6. Formy gramatyczne. Nazwa rodzajowa ma formę rzeczownikową, nazwa gatunkowa przymiotnikową, podobnie jak w nazewnictwie łacińskim. Jednak niekiedy epitet może być rzeczownikiem, jeżeli przyjmuje się niektóre szeroko stosowane nazwy tubylcze, np. *Persea gratissima* nosi nazwę smaczliwka właściwa (awokado). Wydaje się, że prościej byłoby: *persea awokado* lub *smaczliwka awokado*.

7. Ustalenie nazwy rodzajowej. Nazwę łacińską spolszcza się lub tłumaczy. Nie należy zbyt dogmatycznie stosować dosłownego tłumaczenia z łaciny, bo prowadzi to często do dziwołagów językowych, takich jak czwórzec (*Tetranema*), piątak (*Pentas*), stawonóżka (*Arthropodium*). Należałoby w większym stopniu niż dotychczas stosować spolszczanie. Zasada ta została z powodzeniem zastosowana w książce „Kaktusy” (Z. Fleischer, B. Schultz, tłumaczenie Z. Kabiesz i Z. Prajer, 1978).

Urabianie nazw od nazwisk powinno się odbywać z całym poszanowaniem dla nazwiska, tj. z zachowaniem prawidłowej pisowni, a nie fonetyki, np.: *Saintpaulia*, a nie *sępolia*, *Bougainvillea*, a nie *bugewilla* itd. Jeśli taka nazwa wydaje się zbyt skomplikowana, to zaniechać urabiania jej od nazwiska.

8. Ustalanie nazwy gatunkowej. Epitety powinny zasadniczo odpowiadać nazwie łacińskiej, lecz zasada ta nie musi być ściśle przestrzegana. Ustalanie tych nazw powinno się opierać na opracowanym na nowo słowniczku łacińsko-polskim.

Należy bezwzględnie unikać epitetów dostarczających błędnych informacji, np. w przypadku epitetów wywodzących się od nazw geograficznych (gatunek występujący tylko w Ameryce nie może nazywać się „afrykański”, chociaż ma łacińską nazwę „*africanus*”).

W miarę możliwości należy stosować nazwy, określające charakterystyczne cechy morfologiczne lub ekologiczne danego gatunku, co uniezależnia nazwę polską od zmian nazw łacińskich.

9. Łacińskie nazwy podgatunków, odmian i form tłumaczy się na język polski, podobnie jak nazwy gatunkowe.

10. Nazwy kultiwarów nie tłumaczy się na język polski, np. „Queen Elisabeth” nie tłumaczy się na „Królowa Elżbieta”.

Zamieszczone powyżej zasady są ogólnym schematem postępowania w ustalaniu polskich nazw. W przypadkach wątpliwych należy każde ustalenie poprzedzić szczegółowymi, możliwie szerokimi studiami, a także kierować się, oprócz sztywnych przepisów, zasadą zdrowego rozsądku.

Powyższe uwagi mają, w zamyśle autorów, stanowić podstawę do dyskusji w celu ostatecznego ustalenia zasad nadawania nazw polskich roślinom obcego pochodzenia. Wszelkie uwagi i wątpliwości prosimy kierować do członków Komisji Nazewnictwa pod adresami:

Prof. dr A. Łukasiewicz, Ogród Botaniczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań, ul. Dąbrowskiego 165 (zielne rośliny gruntowe)

Prof. dr W. Bugała, Instytut Dendrologii i Arboretum PAN, Kórnik, ul. Parkowa 2 (drzewa i krzewy)

Doc. dr A. Doroszevska, Ogród Botaniczny-UW, Warszawa, Al. Ujazdowskie 4 (zasady ogólne oraz rośliny szklarniowe)

Dr Alicja Piekiełko-Zemanek, dr Bogdan Zemanek, Ogród Botaniczny UJ, Kraków, ul. Kopernika 27 (zasady ogólne oraz rośliny szklarniowe).

Doc. dr hab. Alina DOROSZEWSKA
Ogród Botaniczny Uniwersytetu Warszawskiego
Al. Ujazdowskie 4, 00-478 Warszawa

Dr Alicja PIEKIEŁKO-ZEMANEK
Dr Bogdan ZEMANEK
Ogród Botaniczny Uniwersytetu Jagiellońskiego
ul. Kopernika 27, 31-501 Kraków